



Barbara Noworolska
Białystok

Czułość prawdy. Rozważania wokół życia i twórczości Juliana Ursyna Niemcewicza

[rec. Grzegorz Zając, *Czuły weredyk. Twórczość poetycka
Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015, ss. 617]

Grzegorz Zając w swojej obszernej monografii poświęconej poezji Juliana Ursyna Niemcewicza, pierwszej tego typu pracy naukowej w dziejach badań nad literaturą polską – co chciałabym podkreślić na wstępie – nie kwestionuje patriotyzmu pisarza, ani jego aktywności obywatelskiej. Przeciwnie, na kartach książki – stanowiącej rozprawę habilitacyjną obronioną na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego – szczegółowo omawia i analizuje utwory wierszowane poety, w tym te, które podejmują patriotyczne wątki. Nie łączy ich jednak z wychowaniem domowym, z rodzinnym, podlaskim kręgiem, ale przypisuje je Puławom i osobowości zarówno Izabeli Czartoryskiej (szczególnie jej pasji zbierania narodowych pamiątek), jak i samemu księciu, który przyjąwszy na swój dwór młodego absolwenta Szkoły Rycerskiej, nie zapominał o nim, i pilnował by się rozwijał intelektualnie (zlecał mu np. do wykonania przekład wybranych utworów literatury francuskiej na język polski; prosił o napisanie bajek dla swojej najmłodszej córki Zofii, z którą lubił się bawić Julian, a nawet wyprawił go w podróż po Europie).

Środowisko puławskie zostało dobrze zbadane, a opracowania na jego temat doczekały się starannych i rzetelnych publikacji. Monografia Aliny Aleksandrowicz poświęcona księżnej Izabeli to znakomita praca, eksponująca nie tylko jej działalność, ale i gusty literackie, w tym fascynację twórczością Salomona Gessnera. Także i sam książę został „wzięty na warsztat” przez historyków. Poszczególni pisarze związani z Czartoryski-

mi też stali się z czasem przedmiotem badań¹. Do tej literatury odwołuje się właśnie ze znawstwem Grzegorz Zając. W jego obszernej monografii brakuje jednak czegoś, co nazwałabym życiem literackim epoki. Utwory Ursyna egzystują tu jakby samotnie. Dobrym przykładem jest poczyniona przez niego analiza panegiryków, obowiązkowo uprawianego gatunku na dworach magnackich, związanego przecież z ustrojem XVIII-wiecznej demokracji szlacheckiej.

Do wybitnych panegirystów na dworze Jana Klemensa Branickiego należeli Elżbieta Drużbacka i Wojciech Jakubowski. Poetka dostała nawet od hetmana stałą, bo wynoszącą tysiąc złotych, roczną pensję. Był to dochód średniej wielkości wsi². Do grona ówczesnych panegirystów dołączył też okazjonalnie znany autor pamiętników Marcin Matuszewicz³. Panegiryki obowiązywały i na dworze Czartoryskich. Nadmienia o nich Zając, omawiając w swojej pracy wartość i strukturę uroczystych utworów pochwalnych dedykowanych Izabeli Czartoryskiej i jej mężowi. Badacz słusznie zwraca uwagę na nowatorstwo Niemcewicza. Ursyn wprowadził bowiem do swoich wierszy oryginalną postać włościanina i to on właśnie, a nie poeta, wyrażał w nich swój zachwyt nad osobą księżnej Czartoryskiej.

Należy w tym miejscu docenić pracę monografisty, któremu udało się wiersz *Do Polek* na powrót przypisać Niemcewiczowi. Analiza dokonana przez Zająca jest błyskotliwa. Zwraca on między innymi uwagę na element panegiryczny, który właściwie oddaje zasługi księżnej Czartoryskiej. Zając pisze bowiem, że: „Poprzez apostrofę do księżnej Izabeli rysowana była, na razie w formie życzeniowej, perspektywa Polski wolnej od pohańbienia, bo znajdującej oparcie w naśladowcach bohaterów narodowej przeszłości”⁴. Przypomnijmy, iż generał Krasiński, ojciec Zygmunta, z pełnym kurtuazji listem przesłał do Świątyni Sybilli pamiątki z kampanii

¹ A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.

² B. Noworolska, *Stypendium Pana Hetmana*, „Kontrasty” 1970, nr 7, s. 32.

³ Zob. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*. T. 1: 1714–1757. T. 2: 1758–1764, tekst oprac. i wstępem poprzedził B. Królikowski, koment. Z. Zielińskiej, Warszawa 1986; tegoż, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 1, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876; tegoż, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 2, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876; tegoż, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 3, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876 oraz tegoż, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 4, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.

⁴ G. Zając, *Czuły weredyk. Twórczość poetka Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015, s. 54.

napoleońskiej, ufając, iż tam przetrwają one zawirowania dziejowe i będą świadczyć o naszej chlubnej przeszłości.

Wiersz Niemcewicza *Do kobiet*, zaczynając się w konwencji panegiryku poświęconego całej płci pięknej, zawęży następnie swoje adresatki do polskich niewiast, stwierdzając, iż one są (lub będą potencjalnie) inspiratorkami chlubnych czynów rycerskich oraz patriotycznych. Kobiety mogą więc okazać się różą dla szlachetnych, lecz także cierniem dla ulegających modom cudzoziemskim czy dla wyraźnych odstępców od działań patriotycznych.

Kolejny z krótszych, lecz równie ciekawych jak poprzednie, utworów Niemcewicza został zaadresowany do Stanisława Potockiego. Tekst ten zawiera – obok elementów panegirycznych – opozycję „obcość-polskość” i deklarację miłości do ojczyzny. Pisze w nim Ursyn: „Nad wszystkie w świecie narody/ Mnie nad wszystko Polska miła”⁵. Twórczość tego gatunku powstawała w kręgu puławskim. Jest ona dowodem na to, iż Niemcewicz wierny był kanonom cnót obywatelskich wyniesionych jeszcze z podlaskiego domu. Stale mając na uwadze świetlaną przyszłość swej ojczyzny, nawiązywał on również w swej – wyrosłej z dworskiej kultury panegiryków – twórczości do obyczajowości samych Puław.

Tadeusz Dobrowolski twierdzi w swojej książce zatytułowanej *Malarstwo polskie ostatnich dwustu lat*, że: „Najlepszym utworem, choć mało znanym – nie wymienia go nawet zawsze dokładna Lewinówna⁶ – jest *Opis podróży na Podole*. Swobodna forma listu, opisy przyrody, rozsypane kurhany, wtrącone drobne liryki, historyczne nawiązania. Są to elementy, które wskazują na nowatorstwo Niemcewicza. Można sądzić, iż pomysł zrodził się z wiedzy o tym, iż Stanisław August Poniatowski wysłał Vogla, rysownika i malarza ze swojej pracowni w celu rysowania widoków Małopolski, ten sam grafik popłynął także Wisłą, by utrwalić jej brzegi”⁷.

Opisem podróży na Podole wpisał się Niemcewicz w początki polskiego podróżopisarstwa romantycznego. Dopiero prawie pół wieku później wyjdzie z drukarni wileńskiej książka prozatorska Józefa Ignacego Kraśzewskiego *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, która stanie się prawdziwym sukcesem literackim autora. Stanisław Burkot stwierdza, że do

⁵ Tamże, s. 59.

⁶ Z. Lewinówna, *Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 23-25.

⁷ T. Dobrowolski, *Malarstwo polskie ostatnich dwustu lat*, wyd. 3., Wrocław 1989, s. 44.

tej pracy nawiązywał bezpośrednio Edward Raczyński we *Wspomnieniach Wielkopolski* i Aleksander Przeździecki w książce *Podole, Wołyń, Ukraina*⁸. Juwenilia Niemcewicza związane z Puławami świadczą o talencie poety i o jego rozwoju artystycznym.

Zostawszy posłem inflanckim Niemcewicz angażował się czynnie „piórem” w wydarzenia polityczne, wśród których się obracał i działał. Miał łatwość pisania. Tworzył więc bajki czy złośliwe wierszyki przeciw ówczesnej polskiej opozycji zwalczającej reformy Sejmu Czteroletniego. W tekstach tych możemy jednak w pewnym sensie odkryć – wedle Zajęca – pewne mankamenty artystyczne. Badacz wpisał tu utwory Ursyna w życie polityczne epok, w których przyszło mu żyć. Uczony skupił się we własnej monografii nie tylko na czasach stanisławowskich. Swojej wnikliwej analizie poddał on między innymi okres Sejmu Czteroletniego, a także fraszki i bajki Niemcewicza odnoszące się wprost do ówczesnych burzliwych obrad i pozasejmowych dyskusji.

Zajęca nie przemilczał też w swojej książce kwestii dotyczących pierwszych komentarzy na temat *Powrotu posła* Niemcewicza, szczególnie tych związanych z reakcjami niektórych ówczesnych polskich posłów na ową komedię. Badacz nie wspominał jednak o innych rodzimych pisarzach doby stanisławowskiej zaangażowanych bezpośrednio w bieżące wydarzenia historyczno-polityczne. Ich bogaty dorobek literacki nie został przez niego niestety odpowiednio omówiony i porównany z twórczością Niemcewicza.

Niemcewicz był – tu trzeba się zgodzić z Zajęcem – wybitnym poetą politycznym swojej epoki, mającym łatwość pisania i talent, ale przecież nie jedynym. Czytając monografię badacza, zauważamy ponadto, że szeroko rozwodzi się on w swojej książce nad czasami Księstwa Warszawskiego. Wiele uwagi poświęca też wyprawom Napoleona z pamiętnego roku 1812 oraz pierwszym latom istnienia Królestwa Polskiego. Tu znów jednak polityka wiedzie prym nad literaturą. Trzeba mimo to oddać autorowi rozprawy sprawiedliwość, iż doskonale orientuje się on w wydarzeniach politycznych nie tylko Sejmu Czteroletniego, ale i Królestwa Polskiego. I precyzyjnie łączy utwory Niemcewicza nie tylko z ówczesną, zmieniającą się jak w kalejdoskopie sytuacją polityczną w Królestwie Polskim, ale i z wpływowymi postaciami sprawującymi ważne funkcje w zaborczej Polsce. W tych partiach jego książki związek historii i literatury jest już bardziej ścisły. Stanowi logiczną całość.

⁸ S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 13-14.

Dzięki analizie tekstów literackich autora *Bajek i powieści* dokonanej przez krakowskiego badacza poznajemy choćby poglądy polityczne Niemcewicza (w tym reakcję emocjonalną pisarza na aktualne wydarzenia w kraju), ostrość pióra artysty, a także jego swoistą dezynwolturę wobec krytycznych sądów formułowanych przez dygnitarzy Królestwa Polskiego. Trzeba też przyznać, iż Zając poznał dokładnie treść politycznych utworów Niemcewicza, jak i czasy, w których żył i działał ten wybitny pisarz. Dużą jego zasługą, której nie sposób przecenić, jest także odkrycie w Paryżu kilku nieznanych wierszy Niemcewicza, pochodzących z ostatniego etapu życia poety.

Niech naszej uwadze nie umknie w tym miejscu fakt, że Niemcewicz debiutował – wedle słów Janusza Maciejewskiego – „[...] gdy Oświecenie wchodziło w swoją fazę szczytową. *Wojnę kobiet* napisał uczeń Szkoły Rycerskiej w czasie, gdy wychodziła *Myszeida* Krasickiego. Gdy zmarł w 1841 roku, romantyzm polski przekraczał właśnie swoje apogeum”⁹.

Bogusław Dopart stwierdza zaś – przyglądając się bacznie czasom romantyzmu – iż w Polsce działały w obrębie tej epoki różne nurty i żyły w owym czasie, często skrajnie odmienne indywidualności artystyczne. Pisze on między innymi, że: „Na gruncie dzisiejszych badań nad romantyzmem interpretacja literacka żywi się – co naturalne – synkretyzmem i pluralizmem dzieła, procesu literackiego, sfery socjokulturowej”¹⁰. I dopiero obraz takiej mozaiki przybliży nas do poznania i docenienia absorbującego naszą uwagę okresu literackiego. W przypadku twórczości Niemcewicza jest to szczególnie trudne, gdyż tworzył on w trzech epokach – dojrzałym oświeceniu, klasycyzmie postaniszawowskim i romantyzmie. Każda z nich miała różną estetykę, w tym odmienne nurty. Na dodatek były one często w opozycji wobec siebie, co musiało wpływać na twórczość poety, a czego nie zawsze był świadomy. To niewątpliwie skomplikowało zadanie monografisty.

Uwagę czytelnika może również zwrócić ocena *Śpiewów historycznych* Niemcewicza dokonana przez Zająca. Mam wrażenie, że zbyt krytyczny do nich stosunek badacza płynie ze zbytńskiego utożsamiania się z oświeceniową optyką. Na obronę sądów Zająca można tu jednak paradoksalnie przytoczyć argument, że te z nich, które dotyczą bezpośrednio spraw związanych z poetyką *Śpiewów historycznych*, są merytorycznie bardziej przez niego przemyślane.

⁹ J. Maciejewski, *Wczesna twórczość Juliana Ursyna Niemcewicza*, [w:] *Julian Ursyn Niemcewicz. Pisarz, historyk, świadek epoki*, red. J. Wójcicki, Warszawa 2002, s. 7.

¹⁰ B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekoncesanse*, Kraków 2013, s. 6.

Warto też w tym miejscu nadmienić, że znaczenie *Śpiewów...*, poezji patriotycznej, jak i pisarstwa historycznego wzrastało sukcesywnie na dawnych ziemiach polskich – o czym należy szczególnie pamiętać – w wieku XIX (przede wszystkim w obrębie obszarów wcielonych bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego). Proces ten narastał w trakcie trzeciego rozbioru Polski, a po powstaniu styczniowym odznaczył się swoją obecnością na pozostałych ziemiach wchodzących ongiś w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Pamiętajmy również, że usunięcie historii Polski ze szkół przez zaborców spowodowało wśród Polaków głód tego rodzaju wiedzy. *Mała Historia Polski* Lelewela miała w XIX wieku aż 16 wydań. Do rangi symbolu urasta fakt, że na początku XX wieku środowiska polonijne w Paryżu zaczęły organizować uroczyste obchody na cześć owego historyka. Ogłosiły też konkurs na monografię o nim. Ważnym czynnikiem patriotycznym okazała się także muzyka. Wspólny śpiew, jak wiadomo, zawsze łączył Polaków. Ówczesne chóry mogły w zasadzie omijać zakazy cenzury i przypominać swoim śpiewem o rodzimych dziejach oraz o miłości do ojczyzny. Jeszcze większe znaczenie miało wtedy domowe śpiewanie. Jego rangę mogli dobrze ocenić ci, którzy byli świadkami takich śpiewających polskich spotkań na Białorusi czy Litwie jeszcze przed kilkunastu laty.

Śpiewy... Niemcewicza nabrały więc w powyższym kontekście wielkiej wagi patriotycznej. Stały się dziełem, którego znaczenia przez ponad sto lat nie sposób było przecenić. Słusznie więc Dopart wymienił w swoim zestawie intrygujących go pól badawczych sferę socjokulturową.

Z wcześniejszych wierszy Niemcewicza zwraca zaś po dziś dzień uwagę liryk *Burza* (z identycznie jak w sonecie Mickiewicza zarysowaną opozycją „poeta-inni pasażerowie statku”), napisany w czasie drugiej podróży artysty do Ameryki. Jest on starszy od sonetu Mickiewicza o ponad dwadzieścia lat.

Dużym osiągnięciem badawczym krakowskiego historyka literatury pozostaje także zebranie i omówienie wierszy Niemcewicza powstałych w czasie jego pobytu w kraju, przypadającym na pierwszą ćwierć XIX wieku. Zając sądzi bowiem, że: „Niemiała część tych wierszy Niemcewicza [...] nie została za jego życia opublikowana. Zaważyły na tym bądź ich okolicznościowy, czasem prywatny nawet charakter, bądź – zwłaszcza w odniesieniu do tekstów pisanych w latach dwudziestych – ograniczenia związane z zaostreniem się politycznej cenzury”¹¹. Nas może zaś tu specjalnie zain-

¹¹ G. Zając, *Czuły weredyk. Twórczość poetycka Juliana Ursyna Niemcewicza*, dz. cyt., s. 287.

teresować wiersz *Jabłoń i poeta* napisany w 1816 roku w Skokach. Utwór ten ma charakter lirycznej rozmowy twórcy z posadzoną przez niego przed laty jabłonią. Symboliczna zbieżność wyglądu drzewa i człowieka nada-je tu spostrzeżeniom artysty pogłębionego wymiaru. Wprowadza element czasu linearnego, jednakiego dla jabłoni i poety. Wiersz Niemcewicza zaczyna się od autobiograficznej refleksji będącej zarazem hołdem dla lubej zagrody w rodzinnych stronach:

Po ciężkich troskach, długim oddaleniu,
Nie wiedząc jeszcze gdzie mu życia meta
Świat zwędrowawszy, siadł w ojczystym cieniu
Sześćdziesięcioletni poeta¹².

Pamiętająca Juliana z młodych lat, posadzona jego dłonią jabłoń, też już stara, radzi mu:

Zawieś swą lutnię na suchej gałęzi.
Znikomych rozkosz niech się żal ukoi,
Tobie już w cieniu spoczywać przystoi,
Aż póki życie, co zmęcił los spreczny,
Zamknie sen wieczny...¹³.

Ciekawy w powyższym kontekście wydawać się też może utwór Niemcewicza zatytułowany *Dumania w Ursynowie*. Odnosi się on wprost do zakupionego przez Potockich majątku, który poeta nazwał Ursynowem. To wiersz nawiązujący wprost do *Jabłoni i poety* – tekstu Niemcewicza, związanego przecież z jego dzieciństwem spędzonym na Podlasiu. Odnajdziemy w nim liczne pochwały Niemcewicza dotyczące życia na łonie natury i w zgodzie z nią. Z biografii artysty wiemy niestety, że niedługo cieszył się on czasem spędzonym beztrudnie w Ursynowie. Klęska powstania listopadowego sprawiła wszak, iż musiał uciekać od prześladowań, które spotkały go w odwecie za ostrość pióra. I właśnie ta część pracy Zająca jest najciekawsza. Zawiera bowiem omówienie dwóch poematów Niemcewicza – jednego dotyczącego Puław, a drugiego poświęcone-

¹² J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t.1, dz. cyt., s. 298.

¹³ Tamże.

go czterem porom życia ludzkiego. Ich interpretacja wydaje się szalenie interesująca.

Z książki badacza dowiemy się też o intrygujących kulisach odkrycia przez niego w Paryżu kilku nieopublikowanych, późnych wierszy Niemcewicza. To szczególnej urody teksty, w treści których odnajdziemy refleksje poety nad czasem, przemijaniem, śmiercią jednostki i historią zbiorowości. Dzięki tym utworom artysty możemy bowiem jeszcze lepiej zrozumieć ówczesny świat, spojrzeć nań oczami samego Niemcewicza. I za to także jestem autorowi niniejszej monografii niezmiernie wdzięczna.

Bibliografia:

- Aleksandrowicz A., *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.
- Burkot S., *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*. T. 1: 1714–1757. T. 2: 1758–1764, tekst oprac. i wstępem poprzedził B. Królikowski, koment. Z. Zielińskiej, Warszawa 1986.
- Matuszewicz M., *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 1, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.
- Matuszewicz M., *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 2, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.
- Matuszewicz M., *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 3, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.
- Matuszewicz M., *Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzeskiego-litewskiego 1714–1765*. T. 4, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, wyd. 1, tekst oprac. i wstęp J. Dihm, Warszawa 1957.
- Noworolska B., *Stypendium Pana Hetmana*, „Kontrasty” 1970, nr 7, s. 32.
- Zajac G., *Czuły weredyk. Twórczość poetycka Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015.

Barbara Noworolska
Białystok

TENDERNESS OF TRUTH: ON JULIAN URSYN NIEMCEWICZ'S
LIFE AND WORK

In her review of Grzegorz Zając's monographic study, *Tender Judgment. The Poetic Works of Julian Ursyn Niemcewicz*, Barbara Noworolska gives a detailed and intriguing portrait of the author of *Deputy's Return*. The reviewer presents the poet's reflections on the passing of time, on death, on the history of masses, arguing that they are instrumental in our understanding of Niemcewicz's outlook on life, and the world he lived in. Praising Zając's book, Noworolska points to the fact that *Tender Judgment* is the first monographic study dedicated to Niemcewicz's poetry, and, at the same time, an important contribution to the field of Polish studies.

Key words: life and works of Julian Ursyn Niemcewicz, Christian culture, Podlasie, Enlightenment, pre-Romanticism, Grzegorz Zając